

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 14GO KWIECZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Przychylając się do przełożenia W. Dyrektora Wewnętrznego stosownie do zasad ogólnych §. 67 na miejsca Izby Edukacyney mianujemy:

JW. Stanisława Potockiego, członka Kommissyi naszej, Prezydującym w Izbie Edukacyney.

JW. Walentego Sobolewskiego, członka Kommissyi naszej.

W. Alexandra Potockiego Dyrektora Policji.

W. Xiędza Adama Prażmowskiego, Oficyna Warszawskiego.

Xiędza Kopczyńskiego, Prowincyała Piarskiego.

Xiędza Stanisława Staszycza.

Diehl, Kaznodzieję wyznania Reformowanego.

Bogumiła Linde Dyrektora Liceum Warszawskiego.

Schmitt Pastora Kościoła Luterskiego.

Niniejszą uchwałę naszą podpisem prezydującego upoważnioną, Pieczęcią wielką stwierdzić rozkazaliśmy. — Dan w Warszawie na Lessyi dnia 14go Lutego 1807.

(podpisano)

Stanisław Małachowski (L.S.) Jan Łuszczewski
wski Prezes. Sekretarz Gen:

Zgodno z Oryginałem.

Breza Dyrektor spraw wewnętrznych.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Oznajmujemy WW. Dyktorom Wewnętrznemu, Zastępcy Skarbowego, Wojskiemu i Policji, iż na Prezesa Departamentu

i Policji, iż na Prezesa Departamentu *Warszawskiego* obraliśmy Ur. *Michała Kochanowskiego*; z podanych zaś nam przez nich kandydatów, mianowaliśmy za Konsyliarzew:

Tadeusza Dembowskiego Vice-Prezydentem Izby Administracyney.

Antoniego Gliszczyńskiego.

Jędrzeia Horodyńskiego.

Ignacego Woyczyńskiego.

Franciszka Nakwaskiego.

Xawerego Gorczyczewskiego.

Piotra Lubieńskiego.

Franciszka Rychłowskiego.

Antoniego Chevalier.

Piotra Wulfersa.

Wilhelma Orsetkiego.

Onufrego Okęckiego.

Których to przez nas mianowanych Konsyliarzy WW. Dyktorowie wezwąć mają do zajęcia miejsc, i zaczęcia urzędowania swoiego. — Niniejszą uchwałę naszą podpisem Prezesa upoważnioną, Pieczęcią wielką stwierdzić rozkazaliśmy. — Działo się w Warszawie na Lessyi dnia 16 Lutego 1807.

(podpisano)

Stanisław Małachowski (L.S.) Jan Łuszczewski,
wski Prezes. Sekretarz Gen:

Zgodno z oryginałem.

Breza Dyrektor spraw wewnętrznych.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Oznajmujemy WW. Dyktorom Wewnętrznemu, Zastępcy Skarbowego, Wojskiemu i Policji, iż na Prezesa Departamentu *Poznańskiego*, obraliśmy Uródz: *Augustyna*

Gorzeńskiego Generała Leytnanta, z podanych zaś nam przez nich kandydatów, mianowaliśmy za Konsyliarzów do Izby Administracyiny *Poznańskiej*, UUr:

Jakuba Kęszyckiego przeszłego Konsyliarza, *Vice-Prezydentem*.

Teofila Wolickiego *Proboszcza Gnieźn*:

Antoniego Garczeńskiego.

Klemensa Kwileckiego.

Ignacego Kołaczkowskiego.

Kaspra Wilczyńskiego.

Karola Taylera.

Alexandra Walknowskiego.

Tadeusza Różnowskiego.

Jozefa Ponichńskiego.

Ascheborna

Schöndfeldta przeszłych *Konsyliarzy* w *teyże* *Izbie*.

Których to przez nas mianowanych teraz członków *WW*. *Dyrektorowie* wezwąć mają do zająćia mieysc i zaczęćia urzędowania swego. — Ninieyszą uchwałę naszą podpisem *Prezesa* upoważnioną, *Pieczczęcią* większą stwierdzić rozkazaliśmy. — Działo się w *Warszawie* na *sessyi* dnia 19 *Lutego* 1807.

(podpisano)

Stanisław Małacho- (L.S.) *Jan Łuszczewski*
wfski. Sekretarz Gen:

Komis: Rządz:

Zgodno z oryginałem.

Breza, *Dyrektor* *Spraw* *wewnętrznych*.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Oznajmujemy *WW*. *Dyrektorom* *Wewnętrznemu*, *Zastępcy* *Skarbowego*, *Wojskiemu* i *Policyi*, iż na *Prezesa* *Departamentu* *Kaliskiego*, obraliśmy Ur: *Jacka Zakrzewskiego*, z podanych zaś nam przez nich kandydatów, mianowaliśmy za *Konsyliarzów* do *Izby* *Administracyiny* *Kaliskiej*, UUr:

Eubieńskiego *Lands-Dyrektora*, *Vice-Prezesem*.

Woyde.

Mikołaja Jabłkowskiego.

Wincentego Nicmojwskiego.

Majstowskiego.

Jasińskiego, przeszłych *Konsyliarzy* w *Kaliszu*.

Woyciecha Szpinka.

Bonawenturę Rembowskię, przeszłego *Konsyliarza* w *Kaliszu*.

Parczewskiego, przeszłego *Konsyliarza* w *Kaliszu*.

Jozefa Zychlińskiego, *Landrata*.

Wilhelma Fischera, przeszłego *Konsyliarza* w *Poznanu*.

Augustyna Zabłockiego.

Których to przez nas mianowanych teraz *Konsyliarzy*, *WW*. *Dyrektorowie* wezwąć mają do zająćia mieysc i zaczęćia urzędowania swego. — Ninieyszą uchwałę naszą podpisem *Prezesa* upoważnioną, *Pieczczęcią* większą stwierdzić rozkazaliśmy. — Działo się w *Warszawie* na *sessyi* dnia 19go *Lutego* 1807 roku.

(podpisano)

Stanisław Małacho- (L.S.) *Jan Łuszczewski*
wfski. Sekretarz Gen:

Komis: Rządz:

Zgodno z oryginałem.

Breza, *Dyrektor* *Spraw* *wewnętrznych*.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Oznajmujemy *WW*. *Dyrektorom* *Wewnętrznemu*, *Zastępcy* *Skarbowego*, *Wojskiemu* i *Policyi*, iż na *Prezesa* *Departamentu* *Płockiego*, obraliśmy Ur: *Alexandra Zielnińskiego*, z podanych zaś nam przez nich kandydatów, mianowaliśmy za *Konsyliarzów* do *Izby* *Administracyiny* *Płockiej*, UUr:

Jana Lasackiego *Vice-Prezesem*.

Franciszka Pieglowskiego.

Maryana Rutkowskiego.

Gabryela Podolskiego.

Augustyna Karckiego.

Jozefa Wysockiego.

Antoniego Sumińskiego.

Klemensa Radzywińskiego.

Golańskiego.

Szymona Szydłowskiego.

Franciszka Twarowskiego.

Königa.

Których to przez nas mianowanych teraz *Konsyliarzy*, *WW*. *Dyrektorowie* wezwąć mają do zająćia mieysc i zaczęćia urzędowania swego. — Ninieyszą uchwałę naszą

podpisem Prezesa upoważnioną Pieczęcią większą stwierdzić rozkazaliśmy. — Działo się w *Warszawie* na lessyi dnia 3 Marca 1807.

(podpisano)

Stanisław Małacho- (L. S.) *Jan Łuszczewski*
w/ki Prezes. Sekr: Gen:

Zgodno z oryginałem.

Breza, Dyrektor Spraw wewnętrznych.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Oznajmujemy WW. Dyrektorom Wewnętrz-
trznemu, Zastępcy Skarbowego, Wojenne-
mu i Policyi, iż na Prezesa Izby Administra-
cyiney Departamentu *Bydgoskiego*, miano-
waliśmy na dniu 3cim Marca Ur: *Fryderyka*
Skorzewskiego, z podanych zaś nam kandy-
datow, na Konsyliarzy do teyże Izby, miano-
waliśmy na dniu dzisiejszym Vice-Prezesem
Ur: *Mikołaja* Hrabiego *Czapkiego*, a Kon-
syliarzami Urodzonych:

Marka *Wincentego* *Chmielewskiego*.

Ignacego *Radolińskiego*.

Xawerego *Zienkowicza*.

Gelkandta, *Dawnego* *Konsyliarza*.

Bronikowskiego z *Osieczyna*.

Wolfshlegera z *Schönfeldu*.

Kriegera z *Pławina*.

Mateusza *Hrabiego* *Rydzynskiego*.

Szefana *Sokołowskiego*.

Antoniego *Powałskiego*.

Xiedza *Bocheńskiego* z *Białej*.

Których to przez nas mianowanych teraz
członków, WW. Dyrektorowie wezwać ma-
ją do zajęcia miejsc, i zaczęcia urzędowa-
nia swego. — Ninieyszą uchwałę naszą pod-
pisem Prezesa upoważnioną, Pieczęcią wię-
kszą stwierdzić rozkazaliśmy. — Działo się
w *Warszawie* na lessyi dnia 1go Kwietnia
1807 roku.

Stanisław Małacho- (L. S.) *Jan Łuszczewski*
w/ki Prezes. Sekretarz Gen:

Zgodno z oryginałem.

Breza, Dyrektor Spraw wewnętrznych.

Odezwa JW. Dyrektora Sprawiedliwości
do Sędziow Pokoju.

Szanowni *Mężowie!*

Dyrekcya Sprawiedliwości przesyła ka-
żdemu z was z osobna 1) Odezwę od Rządu. — 2) Ustanowienie Sędziow Pokoju. — 3) Uchwałę nadającą wam naysławniejszą
atrybucyą.

Tworzy was Rząd opiekunami sierot i

wdow pozostałych po tych, którzy w świętey
ofierze broniąc oyczyzny, nychwalebniey
życie poświęcili.

Przejęci zapewne iestście całą godnością
tak świetnego urzędowania; szanowne prze-
znaczenie waszey dośtoyności, nie może być
dość godnie opisanym, i naysławniejsze tyły
osłabilyby to święte wrażenie, które Rząd
w waszey magistraturze dla cnoty gruntuie.

Umieycie cenić tę wysoką dośtoynosc, na
którą was Rząd wyniósł. Iestście naysławniejszą,
a jedną z naysławniejszych w kraju
magistraturą. Cała wasza myśl, całe wasze
usilowanie niech tam zwrócone będą, gdzie
będziecie mogli lzy wdow ocierać, dawać
im zbawienne rady, i pozostałym dzieciom
Rycerzow ten majątek zabezpieczać, z któ-
rego broniąc przeciw łupieżcom, polegli ich
Oycowie, i wasze własne od grabieży zosła-
nieli. Mieycie pieczę nad wychowaniem
tych drogiech dla oyczyzny zabytkow, które
iuz wrodzona krew z gorliwego Oycy pocho-
dząca, przernacza na naysławniejszych oby-
wateli. — Wkaszuycie uboższych Rządowi,
ażebym dzielnie ich wspierał i wychowywał,
a tak wynadgradzał zasługi Rodzicow.

Jeżeli te publiczney nadziei zawiązki opie-
kuńczego od was doznają dozoru, zachęci-
cie przyszłych Rycerzy do wstępowania w
swych przodkow ślady, a tak wpoicie w u-
myśl Rodaka tę słuszną życia pogardę, z któ-
rą *Polak* broni swey ukochaney oyczyzny. —
Tytuł urzędu waszego, którego wam wszy-
scy cnotliwi zazdrościć będą, nosi cechę
wspaniałości i piękności zajmującej. — Wy
macie byż nieprzyjaciolmi wszelkiej niez-
gody. — Wy oney zapobiegac. — Wy go-
dzić poróżnionych. — Wy iedną wślytkich.
— Wy macie ustalić tę tak pożądaną w kra-
iu naszym iednomyślność, i z całego narodu
iedną tylko nieiako utworzyć familią. Na
ostattek, wy macie człowieka społecznego zbli-
żyć do iego moralnego przeznaczenia. — Wy
wiece pelniając gorliwie obowiązki urzędowa-
nia swego, ściągniecie na siebie sprawiedliwie
błogosławieństwo ludu, wdzięczność naro-
du, który w was widzi oycow dobroczyn-
nych, a władza Rządowa w nadgodę zasług
niesie wam obywatelkie wience.

Zgodno z protokulem:

Antoni *Labecki*, Sekr: Dyr: Spr:

JW. Dyrektor Sprawiedliwości podaje do
wiadomości publiczney następującą nomina-
cyą Sędziow Pokoju:

DEPARTAMENT WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE.

Prążmowski Kasztelan. Józef Okęcki Podkomorzy Warszawski. Jan Załuski, Hrabia de Rivière.

W ŁOWICZU.

Rzeszotarcki, bywszy Sędzia. Rzątkowski, z Kutna. Bogumił Załuski.

DEPARTAMENT POZNAŃSKI.

POZNAŃ.

Radziwiński, Wojewoda Gnieźnieński. — Woyciech Węgorzewski. Jozef Jaraczewski.

KOŚCIAN.

Celestyn Sokolnicki. Wiktor Hr. Szoldrski. Stanisław Mycielski.

WROCŁAWEK.

Biesiekierski, Kasztelan. Wodzyński, Chorąży. Morzycki, Chorąży.

DEPARTAMENT KALISKI.

KALISZ.

Paweł Skorzewski. Jan Pruski. Piotr Radoliński.

PIOTRKOW.

Biernacki Kasztelan. Bleszyński, Starosta Brodnicki. Jozef Kaczkowski, bywszy Sędzia Ziemiański.

CZESTOCHOWA.

Ignacy Szembek. Daniel Walewski. Miroszewski.

DEPARTAMENT PŁOCKI.

W LIPNIE.

Zboiński, Kasztelan. Osmiatowski Starosta Bobrownicki. Onufry Chelmiński.

W PŁONSKU.

Nakwaski, Stolnik. Ignacy Jezewski, z Ryzewa. Ignacy Lępkowski.

W PUŁTUSKU.

Xiąże Szembek, Biskup Płocki. Glinka, Podkomorzy Rożański. Adam Krasieński, Starosta Ciechanowski.

Zgodno z oryginałem:

Antoni Łabęki, Sekr: Dyr: Spr:

W Imieniu Komisji Rządzącej, Izba Administracji publicznej Departamentu Warszawskiego dla użytku publiczności, uwiadomiam ją o następującym w czasie chorob zaraźliwych, skutecznym kadzidle.

Nalać w filiżankę porcelanową, blisko pół zkoncentrowanego kwasu siarczysłego, czyli jak powszechnie nazywają, oleyku wiotrylowego (*Oleum Vitrioli, acidum Vitrioli concentratum*) ta filiżanka, stawia się na talerzu glinianym, w pialku dobrze ogrzonym; za ogrzaniem kwasu siarczysłego, wsypuje

się powoli blisko pół tona utartej salety i mieszanej szklannym lub drewnianym prętem, po niejakim czasie wznosi się znaczna para, i po Izbie rozchodzi. Filiżanki nie należy przybliżać do chorego. Podczas kadzenia, drzwi i okna zamknąć, i po godzinie dopiero dla odmiany powietrza otworzyć; kadzi się raz lub dwa razy na dzień. Chodzący koło tego winien się strzedz, aby kwas siarczysły niewylął się na ciało lub szaty, gdyż uszkodzonymi bydź mogą, utrzymując się zaś najlepiej w naczyniu szklannym, a lepiej jeszcze w kamiennym, jak butelki od wody *Salcer-skiej*, dobrze zatkanym. Ochłodość, powietrze czyste, pewna ostrożność w przybliżaniu się do chorych, osobliwie chronienie się ich potu, oddechu, śliny i rzeczy wszelkich, które tym nasiąknęłyby mogły, umyś swobodny, praca umiarkowana, mierne używanie wina, wódki lub araku są niekiedy ochraniającymi od zarazy lekarskimi. — Działo się w Warszawie na sejście w Pałacu Rządowym dnia 11 Kwietnia 1807.

Kochanowski, Prezes.

Leszczyński, Sekr: Gen:

Zgodno z Aktami: Jan Fontana.

W Imieniu Komisji Rządzącej. — Izba Administracji publicznej Departamentu Warszawskiego zwracając uwagę publiczności na użyteczny szczerpienia *ochraniającej* ospy wynalazek, wzywa i obowiązuje Rodziców, Opiekunów, Właścicieli, aby nieżalowali blahey bonifikacyi, osobom szczerpieniem ospy trudniącym się, i przy powracającej porze łagodnej wprowadzonego w Departament Warszawski zwyczajowi szczerpienia ospy, niezaniebýwali. — Izba Administracyja tym potrzebniejszym uznaje niniejsze ostrzeżenie, ponieważ z raportów nadeszłych od Izb powiatowych z przeszłego roku przekonana się, że znaczna liczba dzieci przez śmierć zawczesną stała się ofiarą ospy naturalnej. — Działo się w Warszawie na sejście w Pałacu Rządowym dnia 11 Kwietnia 1807.

Kochanowski, Prezes.

Leszczyński, Sekr: Gen:

Zgodno z Aktami: Jan Fontana.

Na rozkaz Prześwietney Izby Administracyi publicznej Departamentu Warszawskiego, do publicznej podaie się wiadomości, iż otdąd wszelkie przełożenia do Prześwietney Izby powinny bydź na ślepowym papierze, ceny iednego srebrnego grosza, więzku *Polskim* lub *Francuzkim* podawane, i

fracta pagina, czyli na temnym arkuszu pi-same; z wyrażeniem na Marginelie w górze po lewey stronie, krótkiey treści podania, dnia, miesiąca i roku, iako też i mieysca mieszkania; a jeżeli z *Warszawy*, nawet i zwymieniem ulicy i numeru domu. Wszelkie zaś doniesienia urzędowe, czyli rapporta i próby o wsparcie, z zachowaniem iednak powyższych przepisow, wolne są od używania papieru ślepowego. Niezachowujący takowego rozkazu, sami sobie przypiszą, gdy przełożenia ich, bez odpowiedzi, na powrót oddane im zostaną. — Dan w *Warszawie* dnia 20go Kwietnia 1807.

Leszczyński Sekretarz Generalny.

Magistrat Policji Miasta *Warszawy*, przy-wodząc do skutku zalecenia przez Prześwie-tną Izbę Administracyi publiczney dnia 1go i roku terażniejszych zadecydowane i swemu Magistratowi przesłane, obowiązany się wi-dzi wezwać obywateli Miasta tego, ażeby podatki publiczne od nich należące, a zale-gające, do Kassy Rządowej w Zamku *Warszawskim* exstluującej składali i opłacali. — Aż nadto Magistrat czuie, iak daleko zbieg te-rażniejszych okoliczności dotyka obywateli, lecz mimo to musi Magistrat obywatelom przełożyć, że naglące potrzeby krajowe, są tak gwałtowne, iż wybor należących a za-legających podatkow jest koniecznie potrze-bny; zwywa zatem tychże obywateli, ażeby z opłatą podatkow od nich należących, które do kassy w Zamku będącej składane bydz miały, pospieszali się, i razem otrzeza, że na remanencie pozostające za podaniem li-sty onych przez Kassyers, z rozkazu Prześ-wietney Izby Administracyi Publiczney De-partamentu *Warszawskiego*, exekucją woy-skową do opłacenia przynagloneimi będą.

Stanisław Węgrzecki Vice-Prezydent.

Magistrat Policji Miasta *Warszawy*. Do-sirzegając, iak prawie wszystkie Polsesye w Mieście *Warszawie* zawałone są gaoiem i błotem, od dawnego czasu nie wywożonemi, przez co przy zbliżającej się porze wiosenney zarazą nieuchronną zdrowiu ludzkiemu za-grażają, zaś dla szczupłości koni magazynu karowego, a nawet i tych codzienną poslu-gą zajmowania, w żaden sposob potrzebie tak ważney i nagley zadostyc uczynić niemo-gąc, widzi się w konieczności wezwać wly-tych Polsessorow domow w Mieście *War-szawie*, iżby w szczególności, każdy Polsessor domu w przeciagu dni rociu, od daty

ogłoszenia niniejszego Obwieszczenia rachuj-ąc, błoto, gaoie, lub śmieci z domu swego i ulicy przed swym domem uprzętając i ko-sztem własnym wywieźć nakazał, do czego mieysca: — W Cyrkule 1wszym nad *Wisłą* za Prochownią, i na Terasie, plac pod zam-kiem Królewskim. — W Cyrkule 2gim mię-dzy górami gruntu XX. *Dominikanow*. — W Cyrkule 3gim ulicę *Dobłą*. — W Cyrkule 4tym koniec ulicy *Nowolipia* przy rogatkach. — W Cyrkule 5tym ulicę *Okopową*, *Sienną* i *Wielką*, oraz *Zelazną* dla wyrownania pla-cu między polsessyami *Lelieura* i *Szota*. — W cyrkule 6tym ulicę *Piekną* i *Nową wieś* prze-znacza.

»Obywatele i mieszkańcy Miasta! wspólny interes o powszechne dobro uprzętaienia za-wad i uniknienia okazyi zarazy grożącej niebezpieczeństwem, w przekonaniu kazde-go obywatela dostateczne wzbudzi zachęce-nie do przedsięwzięcia i uzupełnienia ni-niejszego nakazu, zachowanie przy zdrowiu was i waszych rodziny za cel mającego. U-ltate powód zachęcać tam, gdzie przekonanie o istotney potrzebie naywidoczniey tłum-szczy pobudki nakazu, i samo z siebie do wspólnego dążenia z bacnością Policji, o-sięgnięcia skutku zamiar wskazuje.«

«Uzupełnienie więc niezwłoczne zalecenia wychędożenia domow i ulic Magistrat sta-nowiąc, po upłynieniu dni rociu, powyżey oznaczonych, na niedopełniających takowe-go nakazu doniesionych karę złotych 60 sta-nowi. Dopilnowanie wyczyszczenia domow Intendentom Cyrkulowym, Policyantom i Dozorcom iak naymocniysze poleca; i po upłynieniu dni rociu, niedopełniających ni-niejszego urządzenia doniesienie Magistra-towi dla rozciagnienia kar nakazuje. — Dan na Sessyi Magistratu Policji Miasta *Warszawy*, Dnia 20go Kwietnia roku 1807.

Stanisław Węgrzecki Vice-Prezydent.

Magistrat Policji Miasta *Warszawy*, chcąc zabezpieczyć wszystkich mieszkańcow Miasta od przykrych, a częstokroć naglych ucia-żliwości rekwizycyi względem koni, uznał potrzebę utworzenia Parku, składającego się z 10 koni i 50 wozow. A że na uformowa-nie tego Parku znacznego funduszu potrze-ba, Magistrat ustanowił składkę, która fun-duszem na ten przedmiot będzie, a ta jest na-stępująca:

Każdy mieszkaniec Miasta, bądź od koni kareciany, bądź wierzchowych, zapłaci

od konia miesięcznie za kwitem do kasy mieyskiej złotych *Polskich* 12.

Zarabiający zaś końmi, od konia miesięcznie złotych 6.

Podróźni przy wieździe w rogatki, zapłacą od każdego konia złoty 1, a to za kwitem odbierającego też opłatę przy rogatkach, któren kwit przy meldunku Intendentowi Cyrkulowemu za kontrakwitem oddadzą.

Przyjeżdżający z produktami, zapłacą od konia groszy *Polskich* 3.

Od tey opłaty są jednak wolni, którzy wieść będą chorych Woyłkowych, bagaże Woyłkowe, furaze, prowiant, niemniej konie pocztowe, konie Woyłkowe fluzbowe, oraz konie urzędników *Franцузskich* i innych zagranicznych, iako też te, które mieyską opłatę powyższą przez kwit udowodnią.

Aże utworzenie tego Parku największego z początku potrzebuie funduszu, na kupno koni, wozow i zaprzęgow, przeto wszyscy mieszkańcy Miasła, possessyonaci i Komornicy, to jest, głowy familii, zapłacą na ten tylko raz ieden po zł: 2, którą składkę każdy właściciel domu od mieszkańców swych, iakiego bądź wyznania wybierze, i do kasy mieyskiej złoży. Od tey zaś składki mają bydź ci tylko wolni, którzy przez rzetelne zaświadczenie Intendenta Cyrkulowego i dwoch osiadłych w Cyrkule obywateli, niemożność swoię dowiodą.

Magistrat znając gorliwość obywateli miasła tylokrotnie mu okazaną, jest pewnym, iż i w tym razie, gdzie idzie o dobro i spokojność Miasła, pewność w ułatwieniu dowozow żywności, i koremi się w oddawaniu powyższej składki okażą. — Dan w *Warszawie* na sessyi w Ratuszu, dnia 7 Miesiąca Kwietnia 1807.

Stanisław Węgrzecki
Vice-Prezydent.

Generał dywizyi Zajączek wydał następujący

ROZKAZ DZIENNY.
w Główney Kwaterze w Neidenburgu
dnia 8 Kwietnia 1807.

Rozkazany przezemnie podiazd, a urzędzony przez Generała Brygady *Fiszera* na dniu 6tym t. m. naydokładniey ulkuteczniomym został. — Z ukontentowaniem widzę, że nowy żołnierz *Polski* co dzień bardziey olwiała się z niebezpieczeństwem, a officer coraz więcey zdatności nsbywa. — Mito mi pomyśleć, że zbliżamy się do tey chwili, w której *Polak* okaże lwym odwiecznym nieprzy-

iaciom, iż jeżeli nas nekali, była to wina rządu, lecz nie brak waleczności Narodu. — JJPP. Szefowie Batalionow, *Paszkowski*, *Krakowiecki* i *Skalski*, którzy iuż w kilku okazach dali dowody mężstwa i rołtropności, z ukontentowaniem daią winne żołnierzowi pochwały. Szef Batalionu *Paszkowski* daie poznać w raporcie swoim waleczność Kapitana *Polońskiego* od piechoty, równie iak znaiomego iuż w tey dywizyi z mężstwa Porucznika iazdy *Szymańskiego*. — Sierżant *Drozdowski*, *Piotr Bołamoński* i *Lewandowski* od iazdy, zaśluzyli na wspomnienie podobne. Sierżant *Langiera*, *Markowski*, *Radziełowicz* i *Karzakowski* woltyzery, *Jakób Chudziński* Granadyer, otrzymali waleczności swoiey pochwały. — JPan Pułkownik *Godebski*, tak mi daie sprawę z czynności tegodniowey:

» W moich obrotach, miałem dwa główne » zamiary. *Pierwszy*: uprzatnąć niebezpie- » czeństwo za sobą i z boku. *Drugi*: dra- » żnić nieprzyiaciela iazdą, a okrażać go » piechotą. Mogę oświadczyć, iż te oby- » dwa obroty wykonanemi zolstły, a mogę » tym śmieley, że ich wykonanie nie było » moim, ale własnym officerow dziełem. Mi- » ło mi powiedzieć, iż każdy z nich dopeł- » nił swey powinności, a lszczególniey wy- » mienię 4rech Kapitanow, *Krzyżewskiego*, » *Kreczmera*, *Dobrogójskiego* i *Tatarowicza*. » Dway pierwsi przedarli się z piechotą la- » sami, aż ku *Burdyngen*, i skoro nieprzy- » iaciel wprowadzony od iazdy, zapuścił się » za nią, oni za nim rozwinęli się w linię. — » Dway drudzy napadli na niego pod *Czar- » nym piecem*, gdzie im tam wać śmiał prze- » chod, ale odparty, ustąpił im drogi do *Je- » dwabney*. Tym lposobem z 3ch punktow » weszliśmy do tego mieysca. Był to pię- » kny i zachęcający nowego żołnierza wi- » dok. Plan ten winniśmy Gener: brygady » *Fischerowi*. Ta wyprawa może mieć nadal » sweie korzyści. Podpułkownik *Skalski* do- » wodził iey od *Kota*. Strzelcy nasi zachę- » ceni od niego, leźli prawie pod nieprzy- » iacielskie konie. — Adjutant Kapitan *De- » bowski* i Adjutant Porucznik *Biernawski*, » dali dowody odwagi i przytomności umy- » słu. «

Żołnierze *Polacy*! iakkolwiek czuie ukontentowanie wymieniając z pomiędzy was odważnych i mężnych, częłtokroć niepodobna mi tego dopełnić, dla znaczney ich liczby. Takżeby mógł wymienić całą kompanię

Granadyerow Batalionu 1go Szefa *Paszko-
wskiego*, która na dniu 2gim Kwietnia wzię-
na na ochotnika, wyłapała cała, albo zna-
czną liczbę Strzelców z Batalionu Szefa *Skal-
skiego*. O iak są pochlebne sercu Polaka te-
go rodzaju pochwały!

(podpisano)

Generał Dywizyi *Zaiączek*.

— *Sześćdziesiąty szofy bulletin Wielkie-
go Wojska, wydany w Ołterode dnia 14go
Marca*. — „Wielkie Wojsko iest wciąż na
leżach, i używa spoczynku. Zachodziły czę-
sto małe utarczki między forpocztami obu
wojsk. Dnia 12go, dwa regimenty iazdy
Moskiewskiej napałowały 6ty regiment li-
niowej piechoty, zostający na leżach w *Lin-
gnau* przed *Guttstadt*. Jeden batalion tego
regimentu wzięwszy się do broni, zaczął się, i
dał ognia do nieprzyjaciela, który straciwszy
80 ludzi, ustąpił. Generał *Guyot* dowodzą-
cy forpocztami korpusu Marszałka *Soult*,
miał także kilka małych rozpraw z nieprzy-
jacielem, ale zawsze dla siebie pomyslnych.

— Po małej potyczce przy *Willenbergu*,
wypędził W. Xiążę *Bergski* Kozaków z całego
prawego brzegu rzeki *Alli*, dla zapewnienia
się, ażeby nieprzyjaciel nie zaślaniał iakiego
poruszenia swoiego. Posunął się do
Wartemburga, *Seeburga*, *Neusutha* i *Bi-
schoffburga*. Miał kilka razy do czynienia
z iazdą *Moskiewską*, i schwytał ze sto Kozak-
ow. — Wojsko *Moskiewskie* kupiło się ko-
ło *Bartensteina* nad *Alli*, a dywizya *Pruska*
koło *Kreuzburga*. — Cofnęło się wojsko
nieprzyjacielskie, i zbliżyło się o jeden
dzień drogi ku *Królewcowi*. — Całe wojsko
Francuzkie iest na leżach, a dostaje różnych
potrzeb z *Elbląga* i *Braunsberga*, tudzież z
wyspy *Nogat*, bardzo żyłney. — Dwa mołty
postawiono na *Wiśle*, jeden pod *Marien-
burgiem*, a drugi pod *Marienwerder* (*Kwi-
dzynem*) — *Gdańsk* iuż zupełnie opasany, i-
ako też i *Kolberg*. Obu tych twierdz zało-
gi przymuszonemi iuż zostały do zamknięcia
się w nich. — Dwunastotysięczna dywizya
Bawarczykow, której dowodzą *Królewic Ba-
warski*, przeszła za *Wisłę* pod *Warszawą*,
i złączyła się z wojskiem Marszałka *Masse-
ny*.”

Wiadomości urzędowe z Konstantyno-
pola.

„Noty, które Pan *Arbuthnot* i Kawaler
Duckworth podali *Porcie*, dowiedzą wido-

cznie, iak znaczną klęskę *Anglicy* ponieśli,
i wykazują opinią, iaką mieć należy o do-
brym postępowaniu *Porty* i zapale ludu *Kon-
stantynopolitańskiego* pełnym odwagi.”

„Rozpoczął *Vice-Admiral Duckworth* od
spalenia okrętu i pięciu fregat, i od wyrznię-
cia ludzi, którzy się na nich zostali byli. Przy-
plynął pod *Konstantynopol*, gdzie użył naj-
pierwey wszelkiego gatunku pogrozek; lecz
gdy pomiarkował, że nieustraszyły *Porty*,
odmienił ton, spuścił nieco z pretensyi swo-
ich, i na tym się skończyło, że za bardzo szczę-
śliwego się poczytał, iż mógł wyjść z ciasni-
ny. — Przyczyną potrzeba, że *Porta* sprawiła
się energicznie i rosiropnie. Wyszredziła
ona z zadziwienia, iakie w niej naturalnie
tak raptowna i niespodziewana napaść spr-
awić musiała, zawarowała wszystkie nadbrze-
ża swoje; a iak tylko *Saray*, tudzież brzegi
Europejskie i *Azjatyckie* dostateczną liczbę
dział obsadziła, wzmocniła także wszystkie
baterye po nad ciasniną. Skoro zaś uznała,
że wszelkie użyte przez nią środki dostatec-
cznymi iuż były do obrony i odporu, wzię-
ła zaraz ton wielkiemu moarstwu przyzwoi-
ty, i zaczęła także z swojej strony grozić,
po czym flotta *Angielska* ruszyła z ciasniny
i haniebnie umknęła.”

„Oto są szczegóły nadesłane od officera
Francuzkiego znajdującego się w iedney ba-
teryi nad ciasniną.

Z *Dardanell* dnia 3 *Marca* o 11mej przed po-
łudniem.

„Wczoraj o 3mej po południu, postre-
żono z meczetu w *Gallipoli* trzynaście okrę-
tow nieprzyjacielskich na wysokości *Mar-
mora*. O godzinie 5tej, cała ta flotta stanę-
ła między *Hampsaki* i *Nagara*. Zbiegli się
zaraz *Turcy* i stanęli z radością na stanowi-
skach swoich. Cały nocny niespał *Basza*, lecz
wszędzie biegał i wszystko przysposabiał.
Dzis o 7mej z rana, stanąłem w bateryi przy
Nagara; a gdym widział, iż wszystko było
spokojnie, poszedłem dla uważania obro-
tow floty *Angielskiej* na wierzchołek góry
panującej nad morzem *Marmora*. O godzi-
nie 8mej widziałem, iak *Admirałki* okręt
dawał znaki i zaczął się poruszać. Cała flo-
ta poruszyła się także, a w kwadrans, pier-
wszy okręt rozpuścił żagle, czekając na in-
ne. O samej 9tej rozpoczął się ogień z ba-
teryi przy *Nagara*. Dopuszczono nieprzy-
jacielowi zbliżyć się na mały wystrzał z dzia-
ła. *Turcy* porządnie się sprawili w bate-

ryach, dobrze rychtowali działa i szybko je nabiali. Ani jedno działo nie było zwalonne z lawetu, i żadnego nie opuszczono. Musieli *Anglicy* wielką szkodę ponieść, gdyż widziałem, iak mnóstwo kul padało na ich okręty, a między innemi, ogromne kule marmurowe z zamków trafiały w dolną baterią dział na ich okrętach. Widzieć także było, iak z pokładów okrętowych wiele trupow w morze zrzucano. Dwie korwety *Angielskie* rozbiły się i zatoneły przy *Europejskim* brzegu. Wiatr był północny pomyślny, tak dalece, iż nieprzyjacielska flotta przez pięć tylko kwadransow była pod ogniem baterii ładowych wyspanych od *Nagara* do przylądka *Barbiers*. Szkoła, iż nie było jeszcze żadnej baterii na brzegu *Europejskim*, przez co *Anglicy* uniknęli po części ognia z baterii na brzegu *Azjatyckim*. Ze strony, gdzie są zamki przy *Kuen-Kale*, szedł też i ciągły ogień, a nawet trwa jeszcze w tej chwili. Gdyby nieprzyjaciel spożił się był o kilka dni z ułapaniem, nie takby się łatwo wymknął, ale za to poniósł wielką szkodę w masztach, utracił ze sto ludzi, i dwa okręty. (podpisano) *Méchaim*.

„Dnia 4 równo z świtem, znajdowała się już flotta *Angielska* na śródziemnym morzu, i nie można tey było doyrzeć. Popłynęła zapewne dla naprawienia się do *Malty* lub innego iakiego portu. Wszyscy w *Konstantynopolu* tchną wyborzym duchem. Chwalebny ten wypadek ożywił cały naród *Muzułmański*, a eskadra *Turecka* stanęła pod zamkiem w *Galliopoli*. — Tak teraz uzbraiają i umocniają *Dardanelle*, iż żadna flotta nie będzie się mogła przebrać bezkarnie przez tę ciążinę. — *Grecy* nadzwyczajnie pięknie sprawili się, i byli przykładem innym w pracowaniu i krzątaniu się, a Sultana też na dowód swojego ztąd ukontentowania podarował futro *Patryarsze Greckiemu*. *Grecy z Morei*, mianowicie zaś *Mamotowie*, przyšli deputowanych do *Konstantynopola*, z ofiarowaniem rąk i krwi swoiey przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.“

„Ciężnie nieustannie wojsko *Tureckie* nad *Dunaj*. Ilość jego, potrzebna do strzeżenia zamków, rozłożyła się przy *Dardanellach*. Xiąże *Abbasses*, tudzież *Basza Erzerum*, ruszyli już z wojskiem i pociągnęli do *Krymu* i *Georgii*.“

z *Konstantynopola* dnia 7 *Marca*.

Odebraliśmy tu nader przyjemne nowiny z *Persyi*. Xiąże *Abbas Nizza* przymusił *Moskalow* do ułapania z znaczney części *Kraiu*, i w kilku rozprawach sie małą kłękę ponieśli. Dowodczy ich, osłabieni oderwaniem znacznych oddziałow, które musiały poyść dla zasilenia wojska *Moskiewskiego* działającogo w *Polszcze*, raz wraz posyłaiają z prozbą o posiłki, aby się mogli oprzeć wojsku *Perskiemu*.

z *Alepu* dnia 1 *Stycznia*.

Wiadomości z *Persyi* są bardzo zaspokajające. Sprawa *Persow* i *Turkow* stała się jedną, i *Persowie* wspólnie z *Turkami* przeciw *Moskalom* i *Anglikom* działają. — Król *Perski*, *Fathaly Schah*, jest bardzo czynny, i zna doskonale stan interesow. Dał się często uwieść intrygom *Anglii*, która nie mieszkuje nigdy poświęcić przyjaciół interesow swoim. Właścicie kantory w *Persyi* zabranemi zosłizeli, i korespondencye, które *Anglicy* z *Indyami Wschodniemi* przez *Persyę* mieli, są już przeciętymi.

z *Budy* dnia z *Marca*.

Po wkroczeniu *Moskalow* do *Multan* i na *Wolaszczyznę*, musieli oni posłać znaczne oddziały na wzmocnienie wojska swojego w *Polszcze*, tak dalece, że ich liczba w tamtych krajach znacznie się zmniejszyła. Nie przešli dotąd *Moskale* za rzekę *Olta*, a ci, którzy się nad *Dunajem* pokazali, pobitemi zoltali w kilku rozprawach, i skupić się w okolicach *Bukarestu* musieli. Korpus *Turecki* przy *Giurgewo* nie przelał ich szarpać, a pobiwszy ich kilka razy, przymusił do większego jeszcze skupienia się i dalszego cofnienia. Zaszła także potyczka przy wsi *Zimniza*, nad *Dunajem* leżącej. Owo zgola, cały kraj z tamtey strony *Bukarestu* jest oczyszczony z *Moskalow*, a sam *Bukarest* jest prawie w oblężeniu. — Załoga *Izmailowska* uczyniła wycieczkę przeciw *Moskalom* i pędziła ich aż do wsi *Musahib* o 12 mil od tey twierdzy ku *Malranom*, a gdy się w tey wsi okopali, uderzyli na nich *Turecy*, zupełnie pobili, i zabrali im wszystkie bagaże, potrzeby woienne i 300 koni. Zaledwie 300 *Moskalow* umknęło, a reszta na poboiowiisku zosłała. — *Mustafa*, *Basza z Ruszszuk*, posłał także do *Konstantynopola* bardzo wiele głow i uszu, i pewną liczbę niewolników.

DODATEK

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14go KWIETNIA ROKU 1807 w WTOREK.

W przeszłą niedzielę, dwa bataliony zgo Pułku pieszego Pułkownika *Stanisława Potockiego*, oddział artylleryi pieszey z 4ma działami z pod dowodztwa Pułkownika *Dobrowskiego* i szwadron iazdy regimentu Pułkownika *Kwasniewskiego* odprawiały wszelkie obroty wojenne z ogniem, na polu poza *Pragę*, w obecności *J.O. Xiecia Poniatowskiego* Dyrektora woyny, *J.W.W. Generatow* Francuzki *Lemarrotis* i *Mouton*. Na tym popisie iak naydokładniey odbytym, a przynoszącym zaszczyt tak dowodzcom, iak ich oddziałom, znaydowali się Pollowie *Turecki* i *Perski* w poiazdach, wiele *Dam*, *officerowie* *Francuzcy* i *Bawarscy* obecni w *Warszawie*, tudzież mnostwo wszelkiey klasy obywatelow. Trwał zaś ten popis od godziny 11 tley do zgiey.

Na list *Generata Dąbrowskiego* do kanoniera Francuzkiego *Cluchard*, któremu, iak wiadomo, posłał przy liście zegarek przeznaczony od iednego obywatela *Poznańskiego* dla tego woylkowego, który się bardzo pięknie w bitwie pod *Tozewem* popisał, (*umieściliśmy dawniey ten list*), tak ów kanonier odpisał:

J.W. Generale!

„Z ukontentowaniem odebrałem ofiarowany mi zegarek. Dziękuję *J.W. Panu* za dobroć iego względem mnie, tudzież szanownemu obywatelowi *Polskiemu*, który ten dar dla mnie przeznaczył. Mam sobie za wielki honor, że m dopelniał moiey powinności pod dowodztwem tak walecznego *Generata*, iakim *J.W. Pan* iestés. Jeżeli się w przyszłości poda znowu pora, bądź przekonanym, iż dopelnię mego obowiązku iako prawdziwy żołnierz, który inney nie ma ambicyi, tylko służyć dobrze swey oyczyźnie, tudzież oyczyźnie naszych dobrych sprzy-

mierzeńców i przyjaciół *Polakow*. Jestem z wdzięcznością &c. (podpisano) *Cluchard*, kanonier.

Dalszy ciąg ofiar obywatelskich dla Lazaretow Polskich w Warszawie, w Administracyi Centralney Lazaretow złożonych.

J.Pan Kamocki lat 11 mający złot: 18. — *W. Kamocki* w Bankocetlach, Ryńskich 20. — *J.P. Barbara* zł: 90. — *W. Stobicki* w złocie ezer: zł: 1. — Obywatel *Galiczyński* w Bankocetlach 25 Ryńskich. — *J.P. Piotr Billi* złot: 100. — *Bezimienny* zł: 18. — *Paraña Leszno* przez swego *Proboszcza X. Dziekana Zuber* złot: 75. — Od osoby *bezimienney* w złocie ezer: zł: 1. — *J.P. Sędzia Rozański* z grzywien zł: 12. — *W. Toczycki* Major zł: 300. — Od osoby *nieznajomey* złot: 50. — *J.P. Rozański* Sędzia z grzywien od ukarsnego złot: 30. — *J.P. Barankiewicz* Sędzia *Cyrkulu* zgo z rezolucyi *Magistrata* od *strony Saderwaser* złot: 24. — *Panna Julia Leszczyńska* w złocie ezer: złot: 1. — *J.Panna Brygida Radomska* w złocie ezer: zł: 1. — *Bezimienny Siennikow* 12, *Poduszek* pierzanych 12, *Prześcieradeł* 4, *Koszul* 3, *Szafnyc* 2. — *Administracya* zawsze wdzięczna wszystkim dobrze czyniącym dla *Lazaretow*, składa im iak nayczulsze podziękowanie, i uprasza o dalszą pamięć dla ludzkości cierpiącej, a będąc iuz w wielkiej potrzebie *szarpit* i *bielizny* na *bandaże*, uprasza publiczności, osobliwie *pleć Damską*, aby raczyły co mają *uzbieranego*, do *Administracyi* w *palacu Pruskim* odsyłać.

z Lipna dnia 28 Lipca.

Dnia 25go Lutego, gdy zawieszona miała być *Orły Polskie*, zrana o godzinie 8 poprzedała *Msza S.* w *Kościele Farnym Parafialnym*, podczas której dawano ognia z dział na wszystkich czterech rogach miasta; po skończeniu iey śpiewane było *Te Deum*, i zwy-

czayną modlitwę za *Casara Francuzow* od-
mowiono, a potym udał się Magiſtrat z ca-
łym zgromadzonym ludem na miejsce prze-
znaczone, do którego, dla utrzymania por-
ządku i przydania wspaniałości, assyſtowa-
ła pod bronią pewna liczba żołnierzy *Pol-
skich*. Tam znajdujący się na wysokiej pod-
stawie *Tron* i obok niego dwie wysokie pa-
lisady, na których dwa w białym ubraniu
niemowlęcego wieku pacholeta girlandami z
róż i kwiatow ozdobione, trzymając w ręku
ſwych *Orła*, naywspanialszy ludowi zgroma-
dzonemu ſprawiły widok. Potym wśród wy-
ſtrażału z dział Prezydent miał *Filip Dobraci*
wszedłszy na ſwe wśród dwóch palisad
miejsce, zaczął łtosowną do tey uroczysto-
ści mowę, w której gdy wyrażał za oswo-
bodzenie Narodu *Polskiego* z pod obcey prze-
mocy wdzięczność wspaniałemu wkrzesicie-
lowi rządu i Imienia *Polskiego*, Wielkiemu
NAPOLEONOWI, na te ſłowa tak niezmiernie
między mnóstwem zgromadzonego ludu
powstały okrzyki, iż Imię NAPOLEONA
o łame górnych Niebios obitało się ſklepienia.
Widok zawieszonych *Orłow* tak przyjemne
w sercu cisnącego się ludu ſprawił uczucia,
iż kilkogodzinne ciągłe oglądanie onego co-
raz żywszą lud zdawał się napępniać radością.
Naręście, cała uroczystość illuminacją mia-
ła i wieczornym przez Kommissyą wyko-
nawczą Powiatu *Lipieńskiego* balem, na któ-
rym dyſtyngwowane *Damy*, *Francuzcy* i *Pol-
scy* officerowie, i cały Magiſtrat zaaydowa-
ły się, wśród powszechnego ukontentowa-
nia i liczne go wyſtrażału z dział, zakończyła się.
z *Wrocławia* dnia 1 Kwietnia.

Pan *Angles*, Audytor w radzie ſtanu, a In-
tendent *Francuzki* w *Śląsku*, wydał tu ob-
wieszczenie, aby trzecia ilość kontrybucyi
woienney złożona była do dnia 25go Kwie-
tnia. Mieszkańcy, którzyby do dnia tego
nie złożyli przypadającej na nich ilości,
doſtają egzekucyą żołnierką, a każdemu żoł-
nierzowi płacić będą na dzień po 4 talery,
aż poki nie zapłacą, co na nich wypadło.
Takieży egzekucyi podpadną władze cy-
kułowe niedbałe w przyspieszeniu wybra-
nia kontrybucyi.

Xiąże *Hieronim* odprawił dnia 1go bieżą-
cego miesiąca popis Regimentow *Wirtem-
berskich Sackendorfa* i *Romiga*, tudzież ba-
talionu lekkiey piechoty *Brusselsa*.

Pan *Wrede*, Generał *Bawarski*, przybył
tu z *Monachium*. Na pierwszy dzień *Maja*

roku bieżącego doſtawi się tu dla Admini-
ſtracyi *Francuzkich* 15,000 par trzewikow,
para po półtora talera.

z *Berlina* dnia 4 Kwietnia.

Pismo publiczne tuteaysze pod tytułem
Telegraf umieściło następujący artykuł. —
» Oprócz posiłkow pieniężnych żądała *Mo-
ſkwa* od *Anglii* broni, którą dwor *Londyń-
ski* poſtać obiecał. Dziwić się trzeba, iak
Moſkwa może poſyłać po broni do *Anglii*,
kiedy w bitwach pod *Pultuskim*, *Eylau* i
Ostrołęką zwycięstwo odniosła, i zapewne
doſyć broni zdobyła. Tym czasem ſam Lord
Hutchinson piſał z *Memla* do *Anglii*, iż *Mo-
ſkale* są źle uzbroieni, nie można więc mieć
żadney w tey mierze wątpliwości, lecz tylko
życzyć należy, ażeby rękodzielnicy broni w
Birmingham nie poſtali przez omyłkę do *Pe-
tersburga* broni, która dla Królów *Murzyn-
skich* w *Gwinei* ieſt przeznaczona. — *Dzien-
nikarze Angielscy*, którzy wſzystko wiedzą
na ſwiecie, twierdzą zaſtę, iż wspomniany
Lord źle widział. Wiedzą oni także, iż Ge-
nerał *Benningsen* fałszywie rachował, gdy w
rapportcie swoim donioſł, iż *Francuzi* mieli
pod *Eylau* 12,000 zabitych i rannych. Do-
wiedzielimy się z dobrego źródła (wyraża
Mercur de Londres), iż ta ilość ieſt więk-
sza 5,000 ludzi. Nie wypada się więc na-
dał ulkarzać, iż *Anglicy* woylka posiłkowe-
go sprzymierzeńcom swoim przeciw *Francu-
zom* nie poſyłaia, bo dziennikarze ich kładą
w piſmach swoich trupem po tyſiącu *Francu-
zow* od razu. «

W tymże piśmie czytamy następujący ar-
tykuł: » Lord *Hutchinson*, poſeł *Angielski*
w *Memla*, dał Królowi *Pruskiemu*, imieniem
Rządu swojego, 80,000 funtow ſzterlingow.
Szkoda, którą *Anglicy* przez zabór okrętow
Pruskich uczynili, podług piſm publicznych
Angielskich do 200,000 funtow ſzterlingow
(8 milionow *Zł: Polsk:*) wynosi. Tracą więc
ieſzcze *Prussy* 120,000 funtow ſzterlingow.
Nie można doſtatecznie powinſzować mini-
ſterium *Pruskiemu*, za tak korzyſtny handel. «
z *Paryża* dnia 28 Marca.

Dnia 23go tego miesiąca ziechał tu z *War-
szawy* Marszałek *Augereau*.

W przeszłą sobotę zszedł z tego ſwiata *Vi-
ktor Leopold Berthier*, naczelnik głównego
ſztabu 1go korpusu *W. Woylka*, po iedno-
miesięczney chorobie. W krótkim życiu
swoim wſławił imie znane i miłe oyczyźnie. —
Umarł także w *Prusiech* z ran odniesionych

w bitwie przy *Bylau*, General dywizyjny *Desjardins*. Zostawił on wdowę i dwoje dzieci.

Dnia onegdajszego wyruszyły stąd cztery kompanie żandarmerii wyborowych, i kilka oddziałów gwardyi Cesarzkiej, które udadzą się do *W. Wojska*.

Nadeszły urzędowe wiadomości z *Isle de France* i *la Réunion*. Osady te są w kwitnym stanie, i mają obfitość żywności, broni i towarów. *Fregata la Semillante*, pod sprawą kapitana *Motard*, przyprowadziła tam trzy bogate okręty *Angielskie*. — Przejęci osadnicy przywiązaniem i uwielbieniem ku Cesarzowi, uchwalili, aby wyspa *Réunion* nazywała się *Isle-Napoleon*, i prosili generalnego kapitana, aby to ich życzenie przesłał Monarsze.

Piszą z *Barcellona*, iż przybyło tam już 2,000 jeńców *Pruskich*, którzy przyjęli służbę w wojsku *Hiszpańskim*, a jest ich jeszcze w *Perpignan* 10,000, którzy także chcą się w nim umieścić.

Dnia 21go t. m. przybył 18działowy okręcik *Angielski*, nazwilkim *Swan*, do *Cherburga*, który zabranym został przy wyspie *Wight* od trzech korsarzów *Francuzkich* przez zahaczenie.

Dla zachęcenia nauk, umiejętności i sztuki, wydał Cesarz wyrok stanowiący nagrody, które rozdawane będą co lat dziesięć 18 Brumaire własną ręką Cesarzka za najlepsze dzieła w umiejętnościach, naukach i sztukach, i nayszyteczniejsze wynalazki. Nagrod takowych, z których każda 10,000 franków wynosi, będzie 9, a 5ciotysięczno frankowych 13, które tegoż dnia rozdane będą tłumaczom dziesięciu rękopism z biblioteki Cesarzkiej lub innych *Paryzkich*, a napisanych w językach starożytnych, lub wschodnich, i pisarzom trzech poematów, za materją których mają być wzięte pamiętniejsze wypadki z historyi *Francuzkiej*, lub czyny przynoszące zaszczyt charakterowi *Francuzkiemu*.

Dowiadujemy się, a to ma być rzeczą niezawodną, że Xiążę *Dołgoruki*, Adjutant Cesa *Moskiewskiego*, zabity został w pojedynku od Pana *Winzingerode* Adjutanta także tegoż Monarchy. Tamten mocno zawsze obitał za wojną, ten zaś należy do strony będącej za pokojem, którą ostatnie porażki *Moskalow* mocniejszą teraz uczyniły.

Wypis z dziennika Argus.

» Potwierdziła się wiadomość o pomysłności oręza *Tureckiego* w cząstkowych potyczkach z *Moskalami*, a stąd wnieść należy, albo że nie są *Moskale* tak straszniemi dla *Turkow*, iak ich być mieniono, albo że straszna wojna, którą w *Polszcze* prowadzą, tak ich osłabiła, że w innych stronach nie mogą iey dzielnie popierać. Ztąd także przewidzieć można, iaki koniec będzie miała terazniejsza kampania, tudzież niepodobnieliwo, aby gabinet *Moskiewski* przyprowadził kiedy do skutku zastarzałe marzenia ambicyi swejey. Żadne mocarstwo nie było zacięte w czynieniu przywłaszczeń nad *Moskwę*. Ale to dziwne, iak iey sąsiedzi, dopuścili zbierać się burzy nad swojemi głowami. Historya dwóch ostatnich wieków zeświadcza, iż tak okropne dla *Moskwy* zachodziły okoliczności, że powinna była upaść; lecz utrzymywała kolejno między *Polską*, *Austryą*, *Prusami*, *Turcyą* i *Persyą* tak zdradzieckie kłótnie, zawiść i nadzieie, że jeszcze ślawniejszą wychodziła z niebezpieczeństw, pod któremi uleść była powinna. Brakowało tym mocarstwom środkowego punktu jednoci i takiego urządziela, któryby ich zaufanie i szacunek posiadał. Różniły się w polityce, a zobopolna cywilizacya nie oświeciła ich jeszcze względem ich wspólnych interesów. Fatalne doświadczenie ambicyi *Moskiewskiej* nie zupełnie ich z błędu wywiodło, a zbyteczne mniemanie o wojskowej sile państwa *Moskiewskiego* wprawilo ie w letarg bliki polityczney śmierci. Lecz gdy dziś łączą się wyznawcy różnych religii, gdy widzą, że duma *Moskiewska* ulega przed męstwem *Francuzkim*, i to mocarstwo, które zagrażało pochłonięciem nayszyteczniejszych mocarstw, do tego stanu przywiedzionym zostało, iż drży o swój byt, gdy nakoniec maia za sprzymierzenia, przewodnika i wzor, bohatera zasadzającego swą chwałę na przywrocceniu im niepodległości, pokoju i bezpieczeństwa, wątpić nie należy, iż *Moskwa* powściągniętą zostanie w swoim przywłaszczającym zapędzie. Nie będą już obłąkiwały nikogo iey zwodnicze obietnice; próżnemi będą iey intrygi, a pogroźki bezkutecznemi. Siła się, aby utrzymała wojskową sławę, którą straszyla *Europę*, lecz najlepsi iey żołnierze przypłacili tego krwią swoią. Nie może już odnowić sił swoich, a przeciwnie *Francya* może polegać na swojey niezmierney

ludności, i coraz przybywającym wojsku od sprzymierzeńców. Ze strony Moskwy są tylko małe szczątki Prus i dawney Szwecyi, tudzież Anglicy, na których co do pomysłności wojennych nie rachować nie trzeba; ze strony zaś Francyi, jest cała Europa i część Azyi, co dowodzi słuszności, powłeczności i bliższego tryumfu iey sprawy. «

Sławny dzieiopis Szwajcarski, Jan Müller, zdając sprawę onowym dziele względem konfederacyi Relskiej, ogłosił następujące w tej mierze uwagi: — Należy oddać sprawiedliwą pochwałę wielkiemu założycielowi tej konfederacyi, iż członkowi iey nie pozbawił ani sposobności, ani możności do dobrze czynienia. Założył on nieiako samą tylko posiadłość gmachu, a wszystko, co go może uczynić miłym dla ludów, które w nim mieszkać mają, zostawił ich własney mądrości. Zaufanie iego nie będzie zawiedzionym. Mądrość ta, na którą się spuścił, nauczy Xiążęta Niemieckie, posiadające najwyższą zupełną władzę, ażeby iey przyzwicie użyli. Wspomniona mądrość wkaże im, iż teraz wszystko mogą, lecz wszystko, co by im można było proponować, nie byłoby równie sprawiedliwym i użytecznym. Jeżeli by nieukontentowanie poddanych wymagało często wdania się protektora; gdyby opinia publiczna została ogłoconą z prawych sposobów do wyjawienia się; gdyby zniszczenie gwarancyi długów publicznych psuło kredyt, gdyby nakoniec narody przestały być wiernymi zwierzchnikom swoim i przywiązanie do kraju swojego utraciły, nie należałoby w tym razie ubolewać nad zaślepieniem tych, którzyby nie poznaliby ducha nowego porządku rzeczy?... Ogólnie mówiąc, zwierzchnicy i narody cierpiałyby przez zabobonne przywiązanie swoje do ustaw, których tylko imie pozostawo, a o których pierwotnym celu zapomniano; wspomniane ustawy podobne były do Religii, których szczególnie obrządek pozostawo, a które moc swoją utraciły. Wielkie wzruszenia obudziły nas z tego snu śmiertelnego. Czyliż powtórne zajęcie byłoby odzyskaniem pokoju? Nie bynajmniej; wszystkie starożytne formalności i wszystkie pozorne ich podpory, są zniszczone; trzeba nakoniec szukać środków w geniuszu. Prawo nadać dzisiaj jednowładztwo Monarsze, lecz połączenie iego okręśla też władzę. Nie jest on już odpowiedzialnym przed trybunałem państwa, lecz jest odpo-

dzialny własnemu swojemu interesowi. W nowych uchwałach rzadka jest wzmianka o narodzie, ponieważ się go zawsze domyśla. Zaden Monarcha nie będzie sądził, iż może szczęśliwie panować bez niego, i w brew opinii publiczney. Najmocniejszym w tej mierze dowodem jest przykład dany przez wielkiego Xiążęcia Bergskiego, który bez wątpienia poznał myśl protektora. Obok uchwały uchylającej szczególne stany w rozmaitych prowincjach, iako niepotrzebne, czytamy listy wspomnionego Wielkiego Xiążęcia, w których zwołuje też stany na powszechny sejm, mowi do nich uprzecznie, i przypuszcza je do starania około publicznego dobra. Nie należy wątpić, iż wszyscy dawni Xiążęta Niemieccy podydą z tym pięknym przykładem. Wszystkie naraście urzędzenia nowey konfederacyi stosują się zupełnie do terażniejszych okoliczności czasowych. «

z Hagi dnia 28 Marca.

Wojsko nasze już wyruszyło, i ciągnie częścią do obozu pod Zeyst, częścią na wzmocnienie wojska naszego będącego w Niemczech. Bardzo wiele nowozacieżnych przybywa codziennie z Niższej Saxonii.

Od brzegów Menu dnia 24 Marca.

Czytamy w pismach publicznych następujący artykuł z Wiednia: — » Nie podpada wątpliwości, iż dwór nasz starał się usilnie, ażeby za pośrednictwem iego nastąpił pokój, za co by go cała Europa błogosławiła. Wiemy już nawet, iż poprzednicze kroki gabinetu naszego, który w dzisiejszey krytyczney chwili wielką mądrość okazuje, idą pomyślnie przez zręczne układy Generała Vincent. Jeżeli dla ustalenia powszechnego pokoju iakowa zmiana w granicach Państwa Austryackiego miała być koniecznie potrzebna, w tym razie, Monarcha nasz niepowodując się widokami korzyści, uczyni chętnie ofiarę dla powszechney spokoyności i dobra ludzkości. «

z Frankfortu dnia 28 Marca.

Nieustannie ciągną oddziały z Francyi do Wielkiego wojska. Niemasz dnia, w którymby tędy nie przechodziły. Przeszley nocy mieliśmy tu kilkaset jazdy, a dnia dzisiejszego przybyło 300 officerow ze szkoły wojskowej i 8,000 wojska, które częścią w mieście, częścią w okolicach stoi.

z Hannoveru dnia 27 Marca.

Nieustaje bynajmniej przechod wojska *Francuzkiego do Polski*. Dnia dzisiejszego przybył tu *Francuzki Regiment* strzelców konnych, który dnia iutrzejszego uda się w dalszą drogę do Wielkiego wojska. Zapowiedziano tu na jutro kwatery dla Regimentu pieszego *Francuzkiego*, który odpocząwszy dzień jeden, uda się w dalszą drogę.

z Greifswald dnia 29 Marca.

Marszałek *Mortier* ruszył z pod *Stralsundu* w okolice *Kolberga* z jednym Regimentem jazdy *Hollenderskiej*; wszelako będzie miał naczelne dowództwo nad korpusem trzymającym twierdzę *Stralsund* w oblężeniu.

z Ratyżbony dnia 17 Marca.

Dnia dzisiejszego przybył tu trzeci Regiment piechoty liniowej *Francuzkiej*, złożony przeszło z 2,700 głów, który dotąd stał na zalodze w *Braunau*. Wspomniany Regiment uda się wkrótce w dalszą drogę do Wielkiego wojska.

z Medyolanu dnia 16 Marca.

Onegdaj wieczorem porodziła Vice-Królowa nasza córkę. Pan *Melzi Wielki Pieczętarz* koronny dopełnił przy tej okoliczności obowiązków urzędu swojego. Był obecny przy urodzeniu się dziecięcia, rozpoznał płć jego i sporządził tego opis. Wprowadził go zaś do pokoju *Xiężney*, honorowy *Izambelana Cesarzowej*. Opis ten podpisała Dama honorowa, idea *Wielki urzędnik* korony i królestwa, jeden *Radzca* Stanu, jedna Dama szlacheńska, Damy Pałacowe będące dnia tego na służbie, lekarz i chirurg odbierający dziecię. Nieodstępował Vice-Król małżonki i wojey aż do iey rozwiązania. Pełno było w pałacu *Wielkich* i mniejszych urzędników korony i królestwa, a lud zgromadził się licznie i czekał na dziedzincu pałacowym. Wczoraj wszelkiego stopnia urzędnicy i wojskowi złożyli Vice-Królowi powinszowanie, którym między innymi rzeczami to powiedział: *Pragnę, aby nowonarodzona córka moia była dla moiej, familii, i Królestwa Wielkiego szczęśliwością, do matki podobną*. O w pół do 3ciej popołudniu ochrzcił *Xiężniokę* w Kaplicy *Królewskiej* *Wielki Jakużnik*. Vice-Królowa jest dosyć zdrowa.

Wczoraj także z rana municypalność tutejsza udała się do Kościoła *S. Ambrozego*, bogato przyozdobionego i luto oświetconego, gdzie odprawiła się Msza, i śpiewano *Te Deum* na podziękowanie Bogu za szczęśliwe rozwiązanie *Vice-Królowej*; wieczorem zaś całe miasto oświetcono i wyprawiono na kilku miejscach wspaniałe feierwerk. — Zaraz po rozwiązaniu *Xiężney*, wyjechał Vice-Król gońcem adiutanta swojego do *Polski*, *Izambelana* do *Paryża*, a kawalera honorowego do *Monachium* z doniesieniem o tym Cesarzowi, Cesarzowej, i Królestwu *Bawarskim*.

z Ankony dnia 10 Marca.

Okrety, które tu zawinęły, i dnia 12go Lutego z *Konstantynopola* wypłynęły, przywiozły wiadomość, iż tam równo jak w innych portach *Tureckich* włożono embargo na wszystkie okręty kupieckie *Moskiewskie*, i że w *Dardanellach* dwie fregaty *Moskiewskie*, płynące z wojskiem do *Korfu*, zatrzymane.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Marszałek *Augereau* pojedzie, jak mówią, do wód w *Barreges* dla poratowania zdrowia.

Korpus *Tatarów* przeprawivszy się za *Prut* i *Dunaj*, zbliża się do *Jass*.

Bywszy *Elektor Hessen-Kasselski* kupił od Pana *Ahlefelda* dobra w kraju *Dunskim*, i w nich mieszkać będzie.

Papież codziennie ślabcie na zdrowiu, tak dalece, iż się w *Rzymie* o niego lękają.

Kancellarya *Wojenna* na mocy zalecenia *JO. Xiążęcia* *Jmci Dyrektora* *Wojny*, obwieszcza tych wszystkich, którzy za listami *fwych* *Izb Administracyjnych* do *Pufku Lekkiej Jazdy Gwardyi Cesarzko-Polskiej* zapisanemi zostali, iż wezwani są, aby dla prezentowania się *JO. Xiążęciu* *Dyrektorowi* *Wojny* na dniu 15tym *Miesiąca* i roku bieżących, to jest, we *Szrodę* o godzinie 12tej w *Pałacu* tegoż niezawodnie stawili się. — Dan w *Warszawie* dnia 13 *Kwietnia* 1807.

U W I A D O M I E N I A.

Donosi się *Publiczności*, iż *Sąd* *Ziemiański* *Warszawski*, w przyszłą *środę*, to jest, dnia 15go *miesiąca* i roku bieżących, przez

JW. Prezesa Sądu Appellacyjnego z rana o godzinie 11tey zagaionym zoltanie; lokalność jego tymczasowie w Zamku w Poko- iach przy Ibie senatorskiej jest oznaczona.

Deputacya Departamentu *Warszawskiego* do interesów *Moratoryjnych* wyznaczona u- wiadomia wierzycieli niżej wyrażonych kup- *Hersza Jankow*, iako to:

Generala Chlebowkiego Talerow	1,600.—
Berka kupca w <i>Warszawie</i> Taler:	1,000.—
Kupca Arona w <i>Praszyszu</i> Taler:	1,000.—
Kupca Abrahama w <i>Warszawie</i> Tal:	660.—
Kupca Schachne w <i>Warszawie</i> Tal:	600.—
Kupca Maryema w <i>Warszawie</i> Tal:	200.—
Kupca Luzer w <i>Warszawie</i> Talerow	50.—
Kupca Wulfa w <i>Warszawie</i> Talerow	50.—
Kupca Lisehe w <i>Warszawie</i> Talerow	41.—
Kupca Mejera Hirsza w <i>Warszawie</i>	241.—
Hoyma Prezydenta Kamery <i>Warsz.</i>	300.—
Eschoea Buchaltera w <i>Warszawie</i>	500.—
Salomona Nizona w <i>Warszawie</i> Tal:	66. 12.
Szeya Szmula w <i>Warszawie</i> Talerow	25.—
Dawida Leybela w <i>Warszawie</i> Taler:	60.—
Izraela Markusa z <i>Berlina</i> , który fer- muie pretensyą o Reihstalerow 700, ale tych iemu nie przyznaje się.	
Moyżesza Efraima z <i>Berlina</i> Taler:	320.—
Dawida Girada Sehna Talerow	1,000.—
Magweda i Lermutha z <i>Magdeburga</i>	700.—
Ziburga Talerow	336.—
Bernarda Talerow	650.—
Cinamarona Talerow	350.—
Sasea i Funka Talerow	480.—
Strunseca Talerow	100.—
Spaltholza Talerow	146.—
Firera i Paytera Talerow	144.—
Samuela Ganzca Talerow	600.—
Dawida Szymona Talerow	98.—
Szauela Wedela Talerow	186.—
Moyżesza Hirsza Talerow	146.—
Lowina Berentsa Talerow	136.—
Mejera Rubena Talerow	63.—
Rubena Goldszmidta Tal:	100.—
Nastana Poedama Taler:	299.—
Kizela w <i>Warszawie</i> Taler:	3,000.—

Iż tenże *Kacper Hirsz Jankow* podał no- tę, w celu zykrania *Moratoryi*, ażeby ciż wierzyciele, jeżeli iakowe mają przeciwko żądaniu rzezonego *Jankow* wnioski, te na- tychmiał przed Deputacyą na piśmie oharo- wali. — Dan na Selsyi Deputacyi w palacu Rządowym dnia 2go Mca Kwietnia 1807.

Lalewicz na ten czas Prezydujący.

Podatek gross kofserny zwany, który na dochad tu- tejszego Szpitalu Zydowlkiego odbieranym bywa, ma byż po ikofserzeniu się kontraktu aradownego Moyż- sza Samuela Nussbaum i Szmelkie Aarona Waynera przy końcu Maja roku bieżącego konieć swój wziąć mającego, daley, a to iszt od dnia 1go Czerwea 1807. aż do osta- tniego Maja roku 1807 w dzierżawę puszozonem; dzier- żawę tę obiąć ochotę mający, którzyby dotlaczalne bez- pieczeństwo zaręczyć i sumę dzierżawną co tydzień prenumerando płacić mogli, wysywią się niżejssym, aby na terminach Licytacyi, to iszt w dniu 2gim, iszym i 22gim Kwietnia roku bieżącego, przed południem, o go- dzinie 10tey, na Ratuszu Micylkim przed Deputowanym JPanem Radnym i Podkarkim Borakowlkim stawili się, swą ofertę ogłosili, a petym zaś oczekiwali, iż dzierż- wa ta więcey dającemu na terminie ostatnim przybitą so- ftanie. — Dan na Selsyi Magistratu w Ratuszu Głównym Miasta Krolecznego *Warszawy* dnia 28 Marca 1807.

Stanisław Węgrzecki, Vice-Prez:

Magistrat Policyi Miasta *Warszawy*. Uwiadomia właścicieli klacz dwóch, iedney ciemno-kasztanowatey Mierzynki, lat estory mającey, drugiey iszno kasztano- watey, także Mierzynki z gwiazdką na esole, nogi zadnie białe, po pęciny mającey, aby się do Magistratu zgłosili, i udowodniły własność tych klacz, z zwrocciem kosztu za żywienie i do wiadomości onych podanie, ta- kowe odebrali, esaz zgłoszenia o te klacze, wyznacza, po upłynięciu którego esazu, utracą prawo własności tychże klacz, i takowe przez Licytacyą sprzedane softa- ną. — W *Warszawie* dnia 27 Marca 1807.

Stanisław Węgrzecki, Vice-Prez:

Licytacya Kamienicy w *Starym Mieście* pod Nrem 42 odprawiać się będzie dnia 24go tego miesiaca i roku na wypuszczenie dzierżawy, na Ratuszu Miasta *Starey War- szawy* przed Delegowanym z Magistratu; wyżej dający, Kontrakt odbierze. — Datt 13 Kwietnia 1807.

Lefkiewicz, na ten czas Prezydujący.

DONIESIENIA.

Właściciele palacu w *Warszawie* sytuowanego, po- trzebują *Murgrabięgo* posiadającego iszyk *Francuzki* i *Niemiecki*, a choćby z tych iedea, dla rozmowienia się przysymnyie. Polkki zaś z umiętnością pisania i ut- rzymywania *Rachunkow palacowych*, oraz opatrzonego zaswiadczeniem o zdatości i konduicie. Ktoby więcey zy- czył sobie takowey Funkcyi, udać się ma do kantoru Zle- ceń na *Krakowkim* Przedmieściu w kamienicy pod Nu- merem 383, gdzie względem dalaszy referencyi będzie miał inf rmacyą.

Prze *Ulicy Fawory*, pod iednym Nrem 1982 w do- brym miejscu, Ią do Iprzedania Iesć *Domow*; do ta- kowych *Stajnie*, *Wozownie*, *Piwnice* su-ha, *Ogród*, i inne zabudowania wygodne: Ktoby Iobie życzył tak- owe nabyć, ma się zgłosić pod tymże Numerem do Wła- ściela. Tymczasowie iszt *Pokoy* z dwoma mnieyszemi i iuną wygodą, każdego esazu do najęcia.

Xiędz posiadający iszyk *Francuzki*, początk *Nig- mieckiego*, tak że się może rozmowić; *Geografii*, *Histo- ryą*, *Arytmetykę* chciałby dawać te lekcye, ktoby go zy- czył mieć u siebie, może powziąć ulfną lub listowną o nim wiadomość od Xiędza *Wisniowkiego* *Gwardyana* *Przasnylkiego*.